

Jak wygląda dobra Instrukcja Bezpieczeństwa Pożarowego w firmie?

Zdecydowana większość przedsiębiorstw działających w Polsce zobowiązana jest do posiadania Instrukcji Bezpieczeństwa Pożarowego. Niestety wiele firm popełnia różnego rodzaju błędy przy jej tworzeniu. Jakie mogą być konsekwencje złej instrukcji? Jak wygląda dobra IBP? Wyjaśniają to eksperci.

Każdy budynek lub jego część stanowi oddzielną strefę pożarową. Jeśli jego kubatura przekracza 1 000 m³, to jego właściciel, zarządca czy użytkownik musi sporządzić Instrukcję Bezpieczeństwa Pożarowego (IBP). To obowiązek wprowadzony przez Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków i innych obiektów budowlanych z 07.06.2010 r.

Zdarza się, że IBP inwestor otrzymuje od wykonawcy niejako w pakiecie z budynkiem oddanym do użytku. Trzeba jednak pamiętać, że przeznaczenie, stan wyposażenia oraz wiele innych parametrów musi się zgadzać z tym, o czym napisano w takim dokumencie. W efekcie często w dokumencie opisany jest stan pożądany, a nie faktyczny. To może mieć poważne konsekwencje, między innymi w kontekście ubezpieczenia obiektu. Warto więc Instrukcję Bezpieczeństwa Pożarowego napisać od nowa, z uwzględnieniem stanu faktycznego – mówi Ireneusz Drzewiecki, broker ubezpieczeniowy, Specjalista ds. Oceny Ryzyka w EIB SA.

Ile może „kosztować” zła instrukcja?

IBP powinna być napisana rzetelnie, bez zbędnych opisów i ozdobników, z uwzględnieniem wymogów rozporządzenia i na podstawie faktycznej sytuacji w przedsiębiorstwie. Kierownictwo firmy powinno dokładnie zapoznać się z treścią dokumentu i nie akceptować go w sytuacji błędów, braków, czy niedociągnięć. Należy pamiętać też, że IBP trzeba aktualizować raz na dwa lata - jeśli w międzyczasie nie zmienił się stan bezpieczeństwa. Aktualizacja niezbędna jest także po każdej zmianie sposobu eksploatacji obiektu czy innych warunków mających wpływ na bezpieczeństwo pożarowe w zakładzie.

"Oprócz oczywistych konsekwencji złej instrukcji, czyli ryzyka większych szkód niż można się spodziewać, przedsiębiorcy muszą pamiętać również o aspekcie ubezpieczeniowym. W trakcie weryfikacji strat, likwidator szkód reprezentujący ubezpieczyciela z pewnością będzie weryfikował stan zabezpieczeń przeciwpożarowych i obowiązujące procedury. Jeśli okaże się, że nie były one zgodne z wymogami prawnymi, co przyczyniło się do powstania szkody lub jej zwiększenia może to skutkować odpowiednim obniżeniem należnego odszkodowania. Może zatem dojść do sytuacji, w której wypłacona z polisy kwota nie będzie w stanie pokryć wszystkich kosztów odbudowy i napraw" – podkreśla Ireneusz Drzewiecki z EIB SA.

Mimo jasnych wytycznych i poważnych konsekwencji błędy są nagminne

Instrukcja Bezpieczeństwa Pożarowego jest bardzo ważnym dokumentem, zawierającym szereg informacji przydatnych kierownictwu i jednostkom ratowniczym w sytuacji zagrożenia pożarowego. Wydawałoby się więc, że podstawowym, bez którego, „na zdrowy rozsądek”, nikt nie będzie funkcjonował. To teoria. Jak to wygląda w praktyce?

"W swojej pracy zawodowej zapoznałem się z wieloma instrukcjami. Niestety ze smutkiem stwierdzam, że naprawdę dobrze napisanych jest niewiele. Jest to dziwne, ponieważ tworzą je osoby posiadające odpowiednie uprawnienia i znające się na rzeczy, a rozporządzenie bardzo wyraźnie mówi o tym, co w takim opracowaniu powinno się znaleźć. Najczęściej są to niestety bardzo obszerne dokumenty, z których niewiele wynika. Zupełnie niepotrzebnie przytaczane są pełne treści przepisów, czy rozporządzeń. W efekcie dokument jest nieczytelny i trudno znaleźć w nim najważniejsze informacje. Strażacy nie mają czasu czytać 90-stronicowego opracowania i dokopywać się informacji z czego zbudowany jest płonący budynek, żeby zastosować odpowiedni środek i sposób gaszenia. W skrajnych przypadkach spotkałem się nawet ze stosowaniem zasady „kopiuj-wklej”, przez co niejednokrotnie ma się wrażenie, że czyta się jeden i ten sam dokument bez względu na rodzaj działalności. A już całkowicie zdziwiłem się, gdy usłyszałem, że gotową instrukcję można kupić w internecie" – wskazuje Ireneusz Drzewiecki z EIB SA.

Do często popełnianych błędów należą również brak opisu procesów technologicznych i wynikających z nich zagrożeń. Zdarza się, że dokument nie zawiera informacji o konstrukcji budynków, składowanych materiałach, a czasem nawet nie wymienia zabezpieczeń przeciwpożarowych czy wyliczenia tak ważnego parametru, jak gęstość obciążenia ogniowego!

Potwierdza to **Krzysztof Majcher, projektant instalacji tryskaczowych i mgłowych w firmie SPIE Building Solutions:**

"Prawidłowe określenie zagrożenia pożarowego (np. klasy zagrożenia pożarowego zgodnie z PN-EN-12845 czy VdS CEA 4001) czy kategorii składowanego materiału jest kluczowe dla prawidłowego zaprojektowania stałych urządzeń gaśniczych. W poprawnie wykonanej Instrukcji Bezpieczeństwa Pożarowego powinna być informacja o składowanych materiałach, ponieważ w trakcie użytkowania obiektu może dojść do sytuacji, kiedy zostanie zmieniony sposób jak i typ składowanego materiału. Taka zmiana musi wiązać się z koniecznością przeanalizowania sposobu ochrony za pomocą istniejącego SUG wodnego/mgłowego, a następnie, w wielu przypadkach jego modyfikacji lub dostosowania do nowych założeń. Niewykonanie tego procesu stwarza ryzyko zwiększenia zagrożenia pożarowego, a także narażenie się na brak wypłaty pełnego odszkodowania."

Jak wygląda dobra Instrukcja Bezpieczeństwa Pożarowego?

Zawartość IBP dokładnie opisuje wspomniane na początku rozporządzenie – dokument powinien zawierać wszelkie informacje mające wpływ na bezpieczeństwo pożarowe w przedsiębiorstwie z podziałem na dwie części – opisową i graficzną.

W pierwszej należy opisać: wykorzystywane technologie, warunki zabudowy, warunki techniczne obiektów budowlanych zlokalizowanych w przedsiębiorstwie (powierzchnia, konstrukcja, użyte materiały budowlane), systemy i rodzaje magazynowania oraz wynikające z tego zagrożenia i sposoby zapobiegania nim. Wszystko w ścisłym odniesieniu do codziennej działalności. Poza tym musi się tam znaleźć informacja o stanie wyposażenia zakładu w urządzenia przeciwpożarowe i ich rozmieszczeniu, zasadach konserwacji i przeglądów.

Kolejne elementy, które muszą się znaleźć w IBP to: sposoby postępowania na wypadek pożaru, przy wykonywaniu prac niebezpiecznych pożarowo, warunki ewakuacji i szkolenia pracowników, a także wykaz obowiązków osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w przedsiębiorstwie. Trzeba też określić parametry pożarowe składowanych substancji oraz podać wartości obciążenia ogniowego, co w istotny sposób wpływa na określenie zapotrzebowania w wodę do zewnętrznego gaszenia pożarów. Powinno się też podać informacje o zagrożeniu wybuchem (czy takie strefy są określone), zagrożeniach zewnętrznych (odległości od najbliższych obiektów) oraz dostępności wody do gaszenia (hydranty, baseny, zbiorniki). Wszystkie te informacje muszą ściśle dotyczyć chronionego przedsiębiorstwa i być efektem analizy innych dokumentów oraz oględzin własnych osoby piszącej IBP.

Z kolei część graficzna to plany z naniesionymi obiektami i odległościami między nimi, z rozmieszczeniem hydrantów i innych urządzeń przeciwpożarowych oraz wskazaniem dróg pożarowych i ewakuacyjnych.

Warto też pamiętać o umieszczeniu instrukcji w takim miejscu, by była ona w każdej chwili dostępna dla służb ratowniczych. Najlepiej umieścić ją w specjalnej skrzynce zawieszanej na ścianie w portierni lub w przypadku braku dozoru – na ścianie budynku. Dostęp do planów rozmieszczenia budynków, urządzeń przeciwpożarowych, dróg pożarowych niejednokrotnie może zdecydować o szybkości działania straży pożarnej.